



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

00-540 Warszawa, Aleje Ujazdowskie 41 lok. 2
tel./fax: 022 622 05 88, 622 84 28;33 • e-mail: kirp@kirp.pl • NIP: 526-10-43-011

L.dz. **614** /KRRP/2019

Warszawa, dnia 17 maja 2019 r.

Sz. P. Łukasz Piebiak

Podsekretarz Stanu

Ministerstwo Sprawiedliwości

Szanowny Panie Minister!

Podczas ostatniego posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej ds. zmian w kodyfikacjach, którego przedmiotem było rozpatrzenie sprawozdania Podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa cywilnego o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (*druk sejmowy nr 3137*), przedstawiona została poprawka Ministerstwa Sprawiedliwości dotycząca projektowanego art. 130^{2a}.

W pierwotnym przedłożeniu zgodnie z brzmieniem tego przepisu wniesiony przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej środek zaskarżenia, który nie został należycie opłacony, sąd odrzuca bez wezwania do uiszczenia opłaty, jeżeli środek ten podlega opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia. W toku konsultacji przedmiotowego projektu Krajowa Rada Radców Prawnych negatywnie zaopiniowała tę propozycję, uznając ją za stanowczo zbyt restrykcyjną. Wskazano, że omawiany przepis przyczyni się do szybszego zakończenia postępowania, ale nastąpi to w wyniku ograniczenia prawa strony do zaskarżenia orzeczenia. Prawo do zaskarżenia jest zaś jednym z przejawów konstytucyjnego prawa do sądu. Podniesiono również, że przedstawiona regulacja stwarza ryzyko dla stron postępowania cywilnego. Wprawdzie mowa jest o środkach zaskarżenia wnoszonych

przez profesjonalistów, ale nawet fachowemu pełnomocnikowi nie można przecież odmówić prawa do błędu.

Po ożywionej dyskusji na ten temat podczas prac Podkomisji ds. nowelizacji prawa cywilnego projekt poddany został ponownej analizie i uznając argumenty wskazujące na zbyt dużą restrykcyjność zaproponowanego rozwiązania, przedstawiono propozycję poprawki, która podczas posiedzenia Komisji – mimo głosów krytycznych zgłaszanych zarówno ze strony Krajowej Rady Radców Prawnych jak i Naczelnej Rady Adwokackiej - została przyjęta.

Zgodnie z jej treścią „*Wniesiony przez adwokata, radcę prawnego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej środek zaskarżenia, który nie został należycie opłacony sąd odrzuca bez wezwania do uiszczenia opłaty, jeżeli środek ten podlega opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia. W postanowieniu o odrzuceniu wskazuje się wysokość należnej opłaty*”. Przewidziano co prawda możliwość uiszczenia brakującej opłaty lub brakującej części opłaty w terminie tygodnia od doręczenia postanowienia o odrzuceniu środka zaskarżenia, w którym to przypadku środek zaskarżenia wywołuje skutek od daty pierwotnego wniesienia, **z tym jednak zastrzeżeniem, że jednocześnie należy uiścić opłatę dodatkową równą opłacie od odrzuconego środka zaskarżenia.**

Proponowane rozwiązanie nie zasługuje na aprobatę i powinno być usunięte z projektu. Nie przyczyni się ono w znaczący sposób do przyspieszenia postępowania, natomiast może mieć daleko idące i niekorzystne konsekwencje dla strony. O ile przy małej wysokości opłaty być może dla części stron konsekwencja takiego błędu nie byłaby aż tak dotkliwa (choć nie można tego wykluczyć), to przy wyższej wysokości opłaty może to właściwie zamknąć stronie prawo do zaskarżenia orzeczenia, a więc wywołać dokładnie taki sam skutek jak projektowany przepis w swoim pierwotnym brzmieniu. Zauważmy, że przy wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej np. 500 000 zł, opłata stosunkowa wyniesie aż 25 000 zł. Dla dużej części społeczeństwa to już jest bariera, nie wspominając o opłacie w podwójnej wysokości. Negatywne następstwa tej regulacji poniesie strona w przypadku braku środków na uiszczenie opłaty w podwójnej wysokości. Jak słusznie bowiem zauważył Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 20 maja 2008 r., sygn. akt P 18/07¹

¹ W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 370¹ k.p.c., który stanowił, że apelację wniesioną przez adwokata, radcę prawnego lub rzeczownika patentowego, niespełniającą wymagań określonych w art. 368 § 1 pkt 1-3 i pkt 5, sąd pierwszej instancji odrzuca bez wzywania do usunięcia tych braków, zawiadamiając o tym właściwy organ samorządu zawodowego, do którego należy pełnomocnik, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

„W żadnym razie nie można przy tym wnioskować, że omawiane ograniczenie rekompensowane jest prawem podmiotu reprezentowanego do ubiegania się o odszkodowanie z tytułu szkody poniesionej na skutek odrzucenia apelacji dotkniętej nieusuwalnymi brakami formalnymi, jako szkody wyrządzonej w następstwie działania lub zaniechania przy wykonywaniu czynności wchodzących w zakres działalności zawodowej adwokata, radcy prawnego albo rzecznika patentowego. Osoby wykonujące wymienione zawody zaufania publicznego podlegają wprawdzie obowiązkowemu ubezpieczeniu cywilnemu w zakresie, o którym tu mowa, jednak odszkodowanie – pominiwszy nawet kwestie proceduralne związane z jego skutecznym wyegzekwowaniem – nie jest i nie może być postrzegane jako ekwiwalent merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd”.

Nie kwestionując faktu, że profesjonalny pełnomocnik powinien dbać o interesy strony i uiścić przy wniesieniu środka zaskarżenia opłatę w prawidłowej wysokości, nie można całkowicie wyeliminować ryzyka błędu, który może zdarzyć się każdemu, w tym profesjonalnemu pełnomocnikowi wykazującemu się ponadprzeciętną starannością przy wykonywaniu swoich zawodowych obowiązków. Należy poddać rozważeniu, czy naprawdę konsekwencja niekiedy drobnego błędu w kwocie dokonanej opłaty chociażby 1 zł czy też wysłanie jej omyłkowo na błędny rachunek bankowy powinna być aż tak dotkliwa. Zaznaczenia wymaga również, że niekiedy ustalenie prawidłowej wysokości opłaty nie jest oczywiste i budzi wątpliwości, co znalazło wyraz w orzecznictwie sądowym. Sposób sformułowania przepisów powoduje niekiedy rozbieżności w interpretacji, czego konsekwencją może być różnorodność rozstrzygnięć w kwestii prawidłowej wysokości opłaty. Jako przykład posłużyć mogą wątpliwości wyartykułowane przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2009 r.², w którym sąd ten zwrócił się z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego co do tego, czy w sprawie o ochronę dóbr osobistych pobiera się jedną, stałą opłatę sądową określoną w art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych bez względu na charakter zgłoszonych w niej roszczeń (niemajątkowych bądź majątkowych), czy też opłata powyższa dotyczy wyłącznie roszczeń niemajątkowych o ochronę dóbr osobistych.

W tym miejscu przywołać należy inny cytat ze wzmiankowanego wyżej orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego *„Zaostrzenie (a w pewnych wypadkach także łagodzenie) formalizmu ma jednak swoje granice, których przekroczenie sprawia, że postępowanie cywilne nie może osiągnąć założonego celu (...) Naruszenie górnej granicy formalizmu*

² Sygn. akt I ACz 991/08.

procesowego, a przez to naruszenie prawa do sądu, może nastąpić m.in. z tego powodu, że nie zachowano właściwych proporcji przy normowaniu rygorów procesowych stosowanych przez organy postępowania na wypadek dokonania czynności w sposób wadliwy pod względem formalnym, także wtedy gdy czynności te dokonywane są przez fachowych pełnomocników”.

Zwracam się więc do Pana Ministra z prośbą o ponowną analizę projektowanego art. 130^{2a} i wnikliwe rozważenie zasadności jego wprowadzenia w proponowanym brzmieniu do kodeksu postępowania cywilnego.

Maciej Bobrowicz

Prezes
Krajowej Rady Radców Prawnych
Maciej Bobrowicz